

Zacząłem dochodzić swoich roszczeń od adresata, któremu powierzyłem swoje środki. Biuro, w którym załatwiałem swoje sprawy wskazało mi konto. Co roku otrzymywałem jakieś propozycje, a pozwana Spółka proponowała mi przystąpienie na wspólnika. Zobowiązaniem była dla mnie umowa, a potem była potrzeba szukania sensownych rozwiązań. Bezpośrednio inne spółki nie zwracały się do mnie, że skończą budowę. Inne spółki nie proponowały mi zakończenia inwestycji. Ja załatwiałem wszystkie sprawy w biurze w Starej Miłosnej. Nie kojarzę nazwy Zakład Przemysłowo-Uslugowy Stara Miłosna S.A.

Pełn. pozwanego wnosi o okazanie k. 438.

Przewodnicząca okazała kartę 438.

**cd. zeznań powoda:**

O tej sprawie mówiliśmy na początku naszego przesłuchania. Ja nie prowadziłem żadnych negocjacji ze Spółką Łupkowski - Rodziewicz. Ja prowadziłem wszelkie wymiany informacji między mną i biurem, a nie z jakąkolwiek trzecią stroną.

Pełn. powoda wnosi o zaprotokołowanie, iż powód nie jest w stanie swobodnie udzielać odpowiedzi na pytania pełn. pozwanego.

Przewodnicząca stwierdza, iż protokół wiernie odzwierciedla każdą wypowiedź powoda.

Pełn. pozwanego oświadcza, iż protokół wiernie odzwierciedla przebieg rozprawy.